

Brudne karty Trumpa

27 maja 2019

Pracownica oddziału Deutsche Banku w Jacksonville zajmująca się badaniem źródeł przelewów pieniężnych wykryła, że na konta należące do Jareda Kushnera i Donalda Trumpa wpłynęły pieniądze od mafii żydowskiej działającej w Rosji. Był rok 2016, kampania wyborcza w toku, a wiele interesów Kushnera z niejasnymi postaciami jak Soros, Rothschild swoimi związkami prowadziły do Rosji, tyle, że nie do Putina, a tamtejszych oligarchów.

https://www.youtube.com/watch?time_continue=573&v=LiDBsuVyyxI

Gdyby odpowiedź Trumpa na zarzut pożyczania pieniędzy na kampanię wyborczą od Deutsche Banku była prawdziwa, czemu zaprzeczył twierdząc, że nie musiał brać kredytu mając dość środków własnych, to w jakim celu trójka najstarszych dzieci Prezydenta z pomocą kancelarii prawniczej blokuje starania Kongresu wzywającego do udzielenia wyjaśnień w tej sprawie. Jeśli nie było pożyczki, to nie ma podstaw do obaw o ujawnienie dokumentacji. Prasa także milczy w tej sprawie, jakby związana lojalnością.

Dlaczego Deutsche Bank znalazł się ostatnio w opałach, skoro przez długie lata był podporą gospodarki niemieckiej uznawanej za silną i stabilną. Pograżyły go mechanizmy znane w Polsce jako wysokie pożyczki i kredyty udzielane korporacjom i klientom indywidualnym nie mającym zdolności kredytowej. Jego ewentualny upadek byłby ciosem dla gospodarki Niemiec. Nikt bardziej nie mógłby sobie tego życzyć od Trumpa, który nie znosi konkurencji.

Grono przyjaciół Trumpa w Europie wyraźnie topnieje, o co on sam wydatnie stara się. Na wiadomość, że na zlecenie amerykańskich demokratów wynajęty za kwotę 165800 dolarów emerytowany agent MI6- służby wywiadu Jej Królewskiej Mości,

Christopher Steele zgromadził teczke dokumentów kompromitujących Prezydenta. Poinformowany o tym Trump zareagował natychmiast z daleką od dyplomatycznej powściągliwości decyzją o konieczności nałożenia sankcji na Wielką Brytanię, jako niełojalną i nie zasługującą na żadne szczególne względy.

Prawda zawsze jest bolesna, a upadek z politycznego piedestału to huk na cały świat, który zobaczyłby szefa supermocarstwa nie jako miliardera, ale zadłużonego, niewypłacalnego pożyczkobiorcę, o mafijnych powiązaniach i przyziemnych skłonnościach w negliżu, proszącego zamówioną panienkę, by na jego oczach demonstrowała potrzebę fizjologiczną.

Religijność po amerykańsku

Gdyby ocenić religijność Amerykanów na przykładzie osoby Prezydenta USA, można to zjawisko postrzegać jako koniunkturalizm, czy rynkową chwiejność. Jak zdradza na stronie „Israel News Today” z 24.02.2019 r. niejaki David Elias Goldberg, powołujący się na źródło w Białym Domu, Donald Trump przeszedł na judaizm 2 lata temu za namową córki Iwanki oraz jej męża Jareda Kushnera. Początkowo w obawie o utratę części elektoratu spośród ewangelików odrzucił propozycję. Jednakże na początku 2017 roku, poddał się aktowi przejścia na nową wiarę podczas prywatnej uroczystości. Biały Dom powstrzymuje się od skomentowania tej informacji. Trump – konwertyta ma tę nowinę ogłosić osobiście latem na konferencji prasowej.

Jakkolwiek niewiarygodne może się wydać owo doniesienie, D. Trump jest najbardziej pro-izraelskim prezydentem Ameryki, który spełnił wszystkie polityczne oczekiwania Izraela: przeniesienie stolicy do Jerozolimy, nadanie Izraelowi protektoratu nad Wzgórzami Golan, militaryzacja polityki blisko-wschodniej, podpisanie ustawy 447. To wszystko zaś w imię pokoju i partnerskich relacji.

John Hagee, założyciel i pastor kościoła o nazwie Narożny Kamień (Cornerstone Church) w San Antonio, stan Teksas, przewodniczący Krajowego Stowarzyszenia Chrześcijan na rzecz Izraela mającego cechy syjonistyczne, oficjalnie nie deklaruje swego wyznania. Kilkutysięczna rzesza wyznawców tego kościoła dostrzega fałsz w jego wypowiedziach gdy twierdzi, że Jezus Chrystus nie był Zbawicielem, gdyż nigdy nie mówił o takim charakterze swego posłannictwa, ani też jego czyny nie świadczą o tym. W książce pastora Hagee „In Defense of Israel” („W obronie Izraela”) uważa, że zbawiciel to polityk. Wierni pastora mający kłopot z jego duchową orientacją uznali, że ukaże ją dopiero w całej pełni obrządek pogrzebowy w jakim tenże duszpasterz rozstanie się ze światem.

Pastor Delgado prowadzący kościół pod nazwą Alfa i Omega w Miami wiedziony ostrożnością postanowił odroczyć uroczystości, które miały być uświetnione obecnością izraelskich dyplomatów. Decyzja została podjęta po tym jak ci sami dyplomaci, w tym ambasador Izraela zaszczycili swoją obecnością paradę gejów. Pastor Delgado argumentował, że przesunięcie uroczystości religijnych wynikało z niepokoju o możliwość zmniejszenia poparcia dla Izraela. Homoseksualizm wartością izraelskiej dyplomacji.

Kiedy stan Alabama decydował o przyjęciu prawa aborcyjnego, dziennik „Haaretz” zamieścił życzliwe przesłanie: „Nie mów ewangelicznym zwolennikom Izraela, że u nas aborcja jest legalna i darmowa”. Talmudyzacja prawa w USA ukazała, że tylko 8% populacji Żydów opowiada się za ochroną życia od poczęcia. Kolejna wartość – unicestwianie życia w imię stworzenia Sodomy i Gomory. Jaki był tego koniec taki też niech będzie zgodnie z „Księgą Rodzaju”.

Autorstwo: Jola

Źródło: Wolna-Polska.pl